

POSTANOWIENIE

23 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 23 kwietnia 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa J.S., T.B., W.S., P.F., A.C., S.B. i M.Z.
przeciwko X.Y.
o ochronę dóbr osobistych,
na skutek skargi kasacyjnej X.Y.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 14 września 2023 r., I ACa 2143/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od pozwanej X.Y. na rzecz powodów kwoty po 360 (trzysta sześćdziesiąt) z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od doręczenia pozwanej odpisu niniejszego postanowienia, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Obowiązkiem

skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do powyższych przesłanek, a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Pozwana X.Y. wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), mającą wynikać z tego, że „Sąd Apelacyjny w istocie pozbawił pozwaną ochrony prawnej dotyczącej realizowanych przez nią konstytucyjnych, ustawowych wolności i swobód dziennikarskich”. W wyodrębnionej – jak tego wymaga art. 398⁴ § 2 k.p.c. – części pisma będącego nośnikiem skargi kasacyjnej pozwana wyłącznie przytoczyła orzecznictwo Sądu Najwyższego objaśniające charakter skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia rozpoznawanego w interesie publicznym oraz sposób, w jaki należy rozumieć pojęcie oczywistej zasadności skargi. Pozwana zupełnie jednak pominęła wyjaśnienie, jak te przesłanki odnoszą się do okoliczności niniejszej sprawy i wydanego w niej rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie ma o tym w ogóle mowy, gdy tymczasem powinno ono zawierać powołanie się na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego oraz wywód zmierzający do jego wykazania. Skarżąca nie może bowiem poprzestać na odwołaniu się do podstaw skargi kasacyjnej, gdyż do ich badania dochodzi przez inny skład Sądu Najwyższego i na kolejnym etapie postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej.

Konieczna do wykazania w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oczywistość naruszenia prawa ma miejsce wówczas, gdy jest ono widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia, a przy tym nie dotyczy jakiegokolwiek przepisu zastosowanego lub niezastosowanego przez sąd w toku rozpoznawania sprawy, lecz o naruszenie, które – gdy rzecz dotyczy prawa procesowego – mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a gdy chodzi o prawo materialne – miało wpływ na wynik sprawy.

Już same powyższe braki uzasadniania wniosku skarżącej byłyby wystarczające do wydania postanowienia o odmowie przyjęcia jej skargi kasacyjnej do rozpoznania. Niezależnie jednak od powyższego, z uwagi na podniesienie w ramach podstaw skargi zarzutu naruszenia praw podstawowych skarżącej, a mianowicie wolności zadeklarowanej w art. 54 Konstytucji i udzielenie nieproporcjonalnej ochrony prawom powodów określonym w art. 47 Konstytucji, trzeba zauważyć, że w uchwale składu siedmiu sędziów z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114) Sąd Najwyższy stwierdził, że wykazanie przez dziennikarza, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. W drugim – często pomijanym – zdaniu tej uchwały Sąd Najwyższy dodał jednak, że jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania, a w uzasadnieniu uchwały podkreślił, iż rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji nie leży w interesie publicznym i nie może pozostać bez reakcji, nawet gdyby te nieprawdziwe informacje dotyczyły osób publicznych, a ich przedmiot mógł pozostawać w uzasadnionym zainteresowaniu opinii publicznej.

W zarzutach podnoszonych w odniesieniu do wydanego w sprawie orzeczenia pozwana wybiórczo potraktowała ustalenia faktyczne, na bazie których orzeczenie to zapadło. Pominęła mianowicie tę ich część, w której Sąd Apelacyjny wyspecyfikował zaniechania pozwanej w procesie przygotowania materiału do publikacji oraz uchybienia w czynnościach, które podjęła. Zarzuty stawiane powodom, które pozwana przedstawiła w publikacji miały poważny charakter, sprowadzały się bowiem do tezy, że popełnili przestępstwo. Pozwana wiedziała, że zarzuty te zniszczą reputację powodów w ich środowisku zawodowym, a jako naukowcy i nauczyciele akademicki musieli na nią długo pracować. Sąd Apelacyjny stwierdził mianowicie, że pozwana skontaktowała się wprawdzie z powodami przed opublikowaniem materiału i rozmawiała z nimi, lecz ich argumentacji – przeciwstawianej bezpodstawnie stawianym im zarzutom – nie ujawniła opinii publicznej. Pozwana zdecydowała się na publikację tekstów polegając – jak wyjaśniała – na swoim doświadczeniu i intuicji w sytuacji, gdy wiedziała, że w ramach zabezpieczenia roszczenia powodów o ochronę ich dóbr Sąd Okręgowy

w Opolu zakazał informatorowi pozwanej rozpowszechniania informacji, dokumentów i anonimów związanych z projektem badawczym realizowanym przez powodów. Mając już wiedzę o spornym charakterze przekazywanych jej informacji, o braku pewności, czy źródło tych informacji (anonim i relacje skonfliktowanego z powodami pracownika akademickiego) jest wiarygodne, pozwana nie przeredagowała tekstu i nie nadała mu formy relacji o zdarzeniach, w której pozostałoby miejsce na własną ocenę czytelnika po zapoznaniu go z argumentacją obu stron sporu po zweryfikowaniu tych relacji przez kompetentne organy, za to zdecydowała o opublikowaniu tekstu sensacyjnego i pomijającego wyjaśnienia powodów.

Pozwana trafnie rozróżnia dwie grupy informacji, które dziennikarze przekazują opinii publicznej - fakty i opinie. Zarzuty postawione powodom w publikacji pozwanej dotyczyły faktów, nie zaś ocen i opinii o nich. Opinie o faktach w istocie mogą być różne, a powołujący się na prawo do ich wypowiedziania mogą je realizować w różnej, czasem przerysowanej formie. Nieprawdziwe informacje o faktach wymagają odwołania już z tej przyczyny, że są nieprawdziwe, a stanowią pożywkę do następczego formułowania krzywdzących ocen, rozpowszechnianych już nie tylko przez autora nieprawdziwych informacji o faktach, lecz i adresatów jego wypowiedzi. Zrelacjonowane przez Sąd Apelacyjny okoliczności, w jakich pozwana przygotowała publikację, którymi Sąd Najwyższy byłby związany przy rozpoznawaniu sprawy (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a w świetle których należało odpowiedzieć na pytanie, czy pozwana dochowała wymaganej od niej staranności przy przygotowywaniu materiału prasowego, uzasadniły wniosek, że staranność pozwanej nie była należyta. Wniesiona przez pozwaną skarga kasacyjna nie może być zatem uznana za oczywiście uzasadnioną.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., § 8 ust. 1 pkt 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2023 r. poz. 1964), orzeczono jak w postanowieniu.

(M.M.)

[a.t]